

#101-07 Ascan Ave.

Forest Hills, N.Y.

31 grudnia 46

Drogi Mietku,

Dziękuję Ci za list z 22 bm., otrzymany wczoraj. Odpisuję Ci, leżąc w łóżku. Wczoraj strzeliło mnie coś w krzyże, wyszedłem z domu na dwu nogach, lecz wróciłem na czworakach. Tak zwane lumbago, czy jak się to lichy nazywa, należy do najpopularniejszych tu chorób, powstających, zdaje się, w związku z klimatem i jego okropną wilgocią. Mieliśmy pójść do Zofci na sylwestra, skończy się jednak na leżeniu z elektryczną poduszką. Żał mi Halusi, bo ona lubi zaczynać Nowy Rok tradycyjnie. - Cieszę się, że książki przyszły. Mam posyłać polecony czy też asekurowany? Od Jędrzej[ewicza] dostałem czek na \$ 12 jako zwrot kosztów. Odczytanie hipotetyczne; słowa częściowo wycięte przez dziurkacz. „Am[erican Mercury]” wyślę, gdy wyjdę na świat Boży, czy chcesz, by Ci go zaabonować? - Wierszy nie mam żadnych i nie bardzo się na nie zanosz. Gdy będę coś miał, wyślę wprost do Ciebie. - Sprawa Jasia jest o tyle nieaktualna, że wyjechał do domu, jak Ci o tym już pisałem. Z Polski nie mam od niego wiadomości. - Odezwał się Mischel. Pracuje od 1942 w Paramount jako tu zapewne skrót od screen writer - scenarzysta filmowy. „writer”. Ożenił się z Amerykanką, ma 2-letniego syna. Wspomina w liście o Tobie: „Years ago I wrote to dr. Grydz. once or twice but I’ve never heard from him, so I gave up” Przed laty pisałem do dra Grydz[ewskiego] raz czy dwa, ale nigdy się nie odezwał, więc dałem sobie spokój. . Może do niego napiszesz lub pošlesz mu „Wiad[omości]”. Adres: Joseph Mischel Paramount Pictures Inc. 5451 Marathon Street, Hollywood 38, Calif[ornia] Obawiam się, że on jest bolszewizujący lub tu - sympatyzujący z komunizmem.pink, i to mnie krępuje w korespondencji. Choć z drugiej strony w liście pisze: „As matters are I’ve neither desire nor any plans of returning to Europe - although, as things are developing in this country - the future may hold some surprises for us” Przekł.: W chwili obecnej nie mam ani ochoty, ani planów powrotu do Europy, chociaż, jak to się dzieje w tym kraju, przyszłość może kryć dla nas pewne niespodzianki. . Jak to mam rozumieć, czy ma na myśli interwencję Ameryki? Pisz do niego po polsku. - Co się dzieje z Terleckim? Zdaje się, on się na mnie obraził, ale nie mogę odgadnąć, z jakiego powodu. Napisałem do niego cztery czy pięć listów, pozostawionych bez odpowiedzi. Co to znaczy? Zbadaj tę sprawę i daj mi znać. - Ściskam Cię serdecznie od nas obojga i powtarzam raz jeszcze życzenia imieninowe i noworoczne.

Kazimierz